

Ławeczka – Seweryn Krajewski

To co już było, co więcej będzie, porządek świata
Poczęcia miłość, było nie było, to nasza ławka
Najpierw biegniesz do niej w chmurach zakochany
Żeby spocząć chwilę, kiedy wszystko na nic
Rodzi się i gaśnie, znowu słońce wstaje
Budzi ją wiosenne malowanie
Rodzi się i gaśnie, żeby jeszcze ładniej
Znaleźć na niej miłość i rozstanie
To co już było, co więcej będzie i wciąż powraca
Kobiety, wino, parki kwitnące i stróże prawa
I pokusa, żeby znowu wyciąć serce
Choćby ławka inna, będzie na niej wiecznie
Rodzi się i gaśnie, znowu słońce wstaje
Budzi nas wiosenne malowanie
Rodzi się i gaśnie, żeby jeszcze ładniej
Znaleźć na niej miłość i rozstanie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych